



Raport z rynku walutowego

środa, 11 kwietnia 2012

dr Jarosław Klepacki,
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja po okresie świątecznym (6 i 9 kwietnia był dzień bez handlu) na GPW w Warszawie zaowocowała prawie półtoraprocentową przeceną głównych indeksów giełdowych i pomimo, że obroty nie przekroczyły 600 milionów złotych to będzie to miało prawdopodobnie duże znaczenie dla zachowania inwestorów w dalszej części tygodnia. Tym bardziej, że gorsze nastroje dominują na całym świecie i początek środowej sesji charakteryzuje się kolorem czerwonym. W najnowszym Biuletynie Rady Gospodarczej pojawiła się opinia, że „spowolnienie wzrostu popytu zewnętrznego nie będzie tak znaczące jak wcześniej” oczekiwano, co potwierdza m.in. wzrost importu Niemiec. Tym samym stanowisko RPP (które pojawia się w komunikatach i protokołach) o silniejszym ożywieniu polskiej gospodarki znajduje potwierdzenie również wśród szeregów Rady Gospodarczej przy Premierze i może pozwolić władzom monetarnym na energiczniejszą walkę z inflacją. Dzisiaj ponownie brak w kalendarzu publikacji makroekonomicznych z Polski, a zatem kierunek zmian wyznaczyć może rynek światowy (giełdy oraz rynek długu).

Końcówka wczorajszego handlu przyniosła ważne zmiany w obrazie (wycenie) polskiej waluty. Na rynku pary USD/PLN kurs zgodnie z wczorajszymi sygnałami technicznymi naruszył lokalny opór w pobliżu figury 3,2000. Maksimum na bardzo krótko sięgnęło nawet poziomu 3,2200! Poranne raczej kosmetyczne wycofanie wskazuje dość wyraźnie na możliwość kontynuacji wzrostów – deprecjacji złotego względem dolara. Biorąc pod uwagę jednak zarówno poranny obraz techniczny jak również sytuację na rynku eurodolara trudno oczekiwać zdecydowanego wyjścia kursu powyżej wczorajszej linii szczytów: 3,2200. W związku bliskością kolejnego miejsca charakterystycznego – lokalnego oporu w okolicy 3,2400 przyjąć można, że wyznacznikiem dzisiejszej górki stać się może strefa 3,2300 – 3,2400. Silne wsparcie techniczne to nadal rejon 3,1650. Zbliżony obraz widoczny jest na parze EUR/PLN. Tutaj również doszło do naruszenia ważnej bariery granicznej: rejonu figury 4,2000. Szczyt miał wartość 4,2075! Analogicznie jak na rynku pary USD/PLN, tak i tutaj poranny obraz wskazuje na możliwość kontynuacji wzrostów. Zasięg jednak takiego ruchu wydaje się ograniczony do przestrzeni 4,2200 – 4,2300.



Rynek światowy

Wtorek był dla amerykańskich inwestorów już drugim w tym tygodniu dniem handlu, który również i tym razem kończył się spadkami. Główne indeksy giełdowe za Oceanem straciły wczoraj ponad 1,5% (dzień wcześniej około 1%) i choć w Europie indeksy uległy większej przecenie (DAX 2,5%, a CAC40 3%) to Amerykanie wyznaczają trend na ten tydzień. Potwierdzają to spadki w Azji i otwarcie sesji w Europie. Niepokoje związane są ponownie z kryzysem zadłużeniowym w krajach Starego Kontynentu, co przekłada się na wzrost rentowności obligacji nie tylko w Europie. Wraca zatem problem m.in. Hiszpanii, gdzie IBEX-35 spadł do najniższego poziomu od 3 lat, a rentowność 10-letnich obligacji wzrosła wczoraj do prawie 6% (ostatni raz wyższa była w listopadzie ubiegłego roku). Bank Japonii nie zwiększył na ostatnim posiedzeniu wielkości funduszu na skup aktywów, ale rynek spekuluje, że już wkrótce do tego dojdzie. Co ciekawe jak podały władze Japonii padł rekord zakupów japońskich papierów dłużnych, za co odpowiedzialni są Chińczycy, którzy w lutym tego roku zainwestowali w obligacje krótkoterminowe tego kraju prawie 8 miliardów dolarów. Najważniejszą dzisiaj publikacją będzie dopiero wieczorny raport na temat stanu amerykańskiej gospodarki (tzw. Beżowa Księga), który pojawi się o godzinie 20:00.

Wczorajsza kolejna już próba ataku na rejon wsparcia 1,3030 – 1,3000 zakończyła się niepowodzeniem. Notowania EUR/USD dość szybko wróciły powyżej figury 1,3100 pokazując tym samym determinację w obronie tego miejsca charakterystycznego. Najbliższe godziny w związku z tym mogą upłynąć pod znakiem wspinaczki kursu z zasięgiem na wyrysowaną w dniu wczorajszym strefę oporu 1,3150 – 1,3160. Poranny obraz techniczny nie pozwala na przyjęcie założenia trwałego sforsowania tego oporu. Z technicznego punktu widzenia realne w związku z tym wydaje się utrzymanie notowań w przestrzeni charakterystycznej dla wczorajszej sesji.